

Obraz Boga

„Bóg stworzył człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył; stworzył mężczyznę i kobietę”.

Księga Rodzaju 1:27

Filozofowie mówią nam, że człowiek, jaki istnieje dzisiaj, jest o wiele bardziej błyskotliwy i zaawansowany niż kiedykolwiek wcześniej w historii. Twierdzą oni, że ewolucja doprowadziła nas do tego punktu. Twierdzenie, że każde pokolenie jest znacznie mądrzejsze od poprzedniego, wynika z tego, że naukowcy ustalili na podstawie swoich obliczeń, iż człowiek istnieje na ziemi od milionów lat, doskonaląc się z każdym pokoleniem. Ponieważ każde pokolenie stawało się coraz bardziej zaawansowane, doszli do wniosku, że człowiek osiągnął obecnie bardzo wysoki poziom. Czy ta filozofia jest słuszna?

Jakże się cieszymy, że wielki Stwórca wszechświata zapewnił nam źródło informacji, dzięki któremu możemy odkryć, co jest prawdą, a co jedynie filozofią. On zaprosił nas, mówiąc: „Wejdźmy do domu Pańskiego”, a wchodząc do Jego domu nauki, znajdziemy Boże świadectwo dotyczące człowieka. Psalm 122:1

Z tego źródła, jakim jest Biblia, dowiadujemy się, że człowiek jest „z ziemi” i że Bóg ukształtował go z „prochu ziemi”. (1 List do Koryntian 15:47; Księga Rodzaju 2:7). Poprzez tchnienie lub tchnienie w niego „tchnienia życia... człowiek stał się duszą

żywą”. W tym zwięzłym opisie stworzenia człowieka nie ma nawet najmniejszej sugestii, że jedna forma życia wyewoluowała z innej, ani że mniej złożona odmiana stała się istotą bardziej złożoną. Bóg stworzył każdy gatunek jako odrębną i odrębną odmianę życia, jak czytamy w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Po każdym kroku podjętym w celu przygotowania ziemi do podtrzymywania życia oraz po każdym odrębnym stworzeniu roślin, ryb, ptaków i stworzeń ziemskich Bóg oświadczył, że „było to dobre”. Księga Rodzaju 1:10, 21, 25, 31

W Księdze Rodzaju 1:26,27 czytamy, że „Bóg rzekł: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam”. W Bożym oświadczeniu zauważamy, że zasugerował On myśl w liczbie mnogiej: „Niech panują nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, ... i nad wszelkim pełzającym stworzeniem, które pełza po ziemi”. Z tego oświadczenia wynika jasno, że kiedy Bóg stworzył człowieka na swój obraz, „stworzył ich jako mężczyznę i kobietę”, miał na myśli, że zarówno Adam, jak i Ewa będą pod wieloma względami bardzo podobni do Niego samego.

Słowa „obraz” i „podobieństwo” w języku hebrajskim oznaczają podobieństwo lub wzór. Człowiek został stworzony na wzór Boga. W jaki sposób doskonały człowiek, Adam, był wzorem Boga? Z pewnością nie chodziło o jego ciało. Nasz Stwórca jest istotą o wiele wyższą – istotą duchową – a człowiek jest jedynie istotą cielesną, pochodzącą z ziemi. Jednak nasz Stwórca stworzył człowieka jako odbicie swojego obrazu pod pewnymi względami. Po części to podobieństwo, czyli obraz, polegało na zdolności człowieka do rozumowania, zapamiętywania,

postrzegania zarówno abstrakcyjnych, jak i prostych idei, wydawania osądów moralnych oraz posiadania cech intelektualnych i estetycznych.

Idealny człowiek, Adam, otrzymał boską cechę sumienia, która pozwalała mu odróżniać dobro od zła. Otrzymał wolną wolę, dzięki czemu mógł w pełni korzystać ze swoich zdolności wyboru. Gdyby tak nie było, ludzkość byłaby zwykłymi maszynami, a nasze działania byłyby kontrolowane przez kogoś innego. Jednak tak nie jest. Gdyby tak było, nie byłoby możliwości wykorzystywania zdolności ani talentów, ani szansy na rozwijanie indywidualnych charakterów. Ta wolność wyboru może oczywiście być dobra lub zła, w zależności od tego, jak jest wykorzystywana.

Adam wybrał grzech

Adam, ten wspaniały, pierwszy stworzony człowiek, został obdarzony wszelkimi fizycznymi i umysłowymi dobrodziejstwami. Całe jego otoczenie zostało przygotowane tak, by zapewnić mu dobrobyt. Stwórca bardzo jasno pouczył Adama, że jeśli będzie przestrzegał sprawiedliwego prawa Bożego, będzie żył; jeśli zaś nie posłucha sprawiedliwego nakazu Boga, umrze (Rdz 2,15-17). Instrukcje Stwórcy były bardzo proste. Odpowiedzialność Adama za to, czy będzie godny życia wiecznego w raju Edenu, zależała od jego własnej wolności wyboru. Niestety, został on skłoniony do wyboru grzechu poprzez nieposłuszeństwo. W wyniku jego upadku z doskonałości cała rasa, którą spłodzili Adam i Ewa, narodziła się w grzechu i pod karą śmierci poprzez dziedziczenie. Psalm 51:5; List do Rzymian 5:12

Panowanie grzechu i śmierci trwa i będzie trwało, dopóki nie zostanie wypełniony Boży cel, dla którego na to pozwolił, i nie nadejdzie odpowiedni czas, aby się to skończyło. W swojej miłości Bóg zapewnił odkupiciela, zbawiciela, a mianowicie swojego umiłowanego Syna, Jezusa Chrystusa, który „skosztował śmierci” za każdego człowieka (List do Hebrajczyków 2:9). To zapewnienie zbawienia człowieka od sprawiedliwego wyroku śmierci było „darem” darmowej łaski. List do Rzymian 5:15-18

W wyniku upadku naszych pierwszych rodziców w grzech i przez wiele stuleci, które od tego czasu upłynęły, cechy, które od początku identyfikowały człowieka jako stworzonego na obraz Stwórcy, w znacznym stopniu odnajdujemy jedynie u stosunkowo niewielkiej części całej rodziny ludzkiej. Rzeczywiście, niektóre szlachetne istoty starały się pielęgnować takie łaski majestatycznego charakteru Boga; podczas gdy są inne, które jedynie przybrały pozory boskości. Te pozory mogą skutkować przyjemnym zachowaniem zewnętrznym, ale w ich sercach może być niewiele prawdziwej czystości charakteru, z jaką Bóg stworzył naszych pierwszych rodziców.

Ponieważ Bóg nie może współpracować z tymi, którym brakuje prawdziwych cnót, pilnie poszukiwał wśród rodziny ludzkiej tych, którzy wykazywali cechy miłosierdzia i miłości płynące z głębi ich istoty. Tych faworyzował przez wieki, aby zrealizować swój plan. Rozważmy jednego z tych faworyzowanych, który przez większą część swojego życia wykazywał niektóre z tych szlachetnych cech. Był to syn Dawida, Salomon.

Wnioski płynące z życia Salomona

Swoboda wyboru Salomona w późniejszych latach sprawiła, że stał się ofiarą żądań swoich licznych żon, co bardzo nie spodobało się Bogu. Jednak w młodości cieszył się wielką łaską Boga. Salomon wydawał się odziedziczyć po ojcu cechy troskliwości, zdolność do rządzenia oraz wdzięczność za dobroć Pana, których Dawid nauczył się wcześniej u stóp świętego proroka Natana.

Kiedy Dawid zestarzał się i stał się zbyt słaby, by rządzić, jego syn Salomon, w wieku zaledwie dwudziestu lat, wziął na siebie ciężką odpowiedzialność rządzenia Izraelem. Możemy dobrze docenić modlitwę, którą Dawid wypowiedział w imieniu swojego ukochanego syna. Ci, którzy są ojcami i mają synów, mogą łatwo zrozumieć troskę Dawida o Salomona. Podzielamy to samo uczucie wobec naszych synów, aby znaleźli łaskę w oczach Boga i aby chodzili z Nim w prawości.

W 1 Kronikach 28:9,10 zapisane są słowa, które Dawid skierował do swojego syna: „A ty, mój synu Salomonie, uznaj Boga swego ojca i służ mu z całym sercem i z chętnym umysłem, bo Pan bada każde serce i rozumie każde pragnienie i każdą myśl. Jeśli będziesz Go szukał, znajdziesz Go; ale jeśli Go opuścisz, On odrzuci cię na zawsze. Zastanów się teraz, bo Pan wybrał cię, abyś zbudował dom jako świątynię. Bądź silny i wykonaj to dzieło”.

Pan wybrał Salomona do budowy świątyni, co było marzeniem Dawida przez całe życie. Z pomocą i radą wiernego proroka Bożego, Natana, oraz dzięki łasce Bożej, Salomon szybko wczuł się w duch planu

swojego ojca dotyczącego budowy świątyni. Wiedział, że dobrobyt Izraela zależy od przestrzegania Prawa Bożego i oddawania czci Jehowie.

Salomon prosi o mądrość

W swojej wielkiej miłości do Boga Salomon złożył tysiąc ofiar całopalnych w Gibeonie. Tak bardzo pragnął podobać się Bogu, że przygotował tę wielką ofiarę dla swojego Stwórcy. Podczas pobytu w Gibeonie nowy młody król miał sen, w którym ukazał mu się Pan . (1 Król. 3:5). Bóg rzekł do Salomona: „Proś o cokolwiek chcesz, abym ci dał”, a odpowiedź Salomona była piękna – taka, jaka mogła pochodzić jedynie z kochającego serca. Salomon powiedział: „Jestem tylko małym dzieckiem: nie wiem, jak wypełniać swoje obowiązki. ... Daj swemu słudze serce rozumne, by sądził Twój lud, abym mógł rozróżniać między dobrem a złem; bo kto jest w stanie sądzić ten Twój wielki lud?” 1 Król. 3:7-9

Bóg docenił szczere wyznanie serca Salomona. Odpowiedział na jego prośbę w cudowny sposób, obdarowując Salomona „sercem mądrym i rozumnym”. Wśród niedoskonałych ludzi nie znaleziono już nigdy nikogo, kto potrafiłby osądzać tak mądrze jak Salomon (1 Król. 3:10, 12). Ze względu na jego bezinteresowną prośbę Bóg obiecał również: „Dałem ci również to, o co nie prosiłeś, zarówno bogactwa, jak i zaszczyty, tak że przez wszystkie dni twojego życia nie będzie wśród królów nikogo podobnego do ciebie. A jeśli będziesz postępował moimi drogami, przestrzegając moich ustaw i przykazań, tak jak postępował twój ojciec Dawid, wtedy przedłużę twoje dni”. 1 Król. 3:13,14

Kiedy Salomon obudził się ze snu, cieszył się, że jego prośba spodobała się Bogu. Przybył do Jerozolimy i złożył ofiary pokojowe oraz całopalenia przed arką przymierza (1 Król. 3:15). Wkrótce potem podjął się wielkiego zadania budowy świątyni izraelskiej, zgodnie z poleceniem Pana.

Budowa świątyni

Przypominamy sobie, jak wszystkie kamienie i drewno na świątynię zostały przygotowane, ukształtowane i oznaczone na swoje miejsca, a dopiero gdy były gotowe, przywieziono je na miejsce budowy. Każda część pasowała idealnie, a elementy łączyły się ze sobą bez odgłosu młotka, siekiery czy jakiegokolwiek narzędzia z żelaza. (1 Król. 6:7). Chociaż każda część tej wielkiej świątyni została przygotowana w innym miejscu, to kiedy przywieziono je na miejsce przeznaczone do jej wzniesienia, nie trzeba było niczego zmieniać.

Cóż to za lekcja dla chrześcijanina! Nie wolno nam nawet przez chwilę myśleć, że możemy beztrosko czekać, aż nadejdzie koniec naszego życia, i że nagle, w cudowny sposób, będziemy gotowi na nasze miejsce w królewskiej świątyni. Teraz jest czas przygotowań. Musimy być kształtowani, rzeźbieni, szlifowani i oznaczani już teraz na to szczególne miejsce, które Pan ma dla nas w swojej duchowej świątyni.

Zdajemy sobie sprawę, że świątynia Salomona była obrazem większej budowli. „Wy jesteście świątynią Boga żywego” – powiedział Paweł (2 Koryntian 6:16). Czas kształtowania i czas pracy nad przygotowaniem duchowej świątyni Boga jest właśnie teraz. (1 List do Koryntian 3:9; List do

Efezjan 2:10; List do Filipian 1:6; 2:12,13). Kiedy wszystkie elementy, czyli członkowie, zostaną przygotowani w trakcie swojego chrześcijańskiego życia – przygotowani pośród tego „krzywego i przewrotnego” świata – zostaną umieszczeni na właściwym miejscu w symbolicznej niebiańskiej świątyni. List do Filipian 2:15

Z poświęceniem świątyni Salomona wiązały się wielkie uroczystości. (1 Król. 8:65, 66). Wielka radość zapanuje w niebie i na ziemi, gdy Chrystus, duchowa Świątynia Boga, zostanie ukończona, zgromadzona, a chwała Boża w nią wejdzie. Cała ziemia skorzysta z ukończenia tej Świątyni i zostanie pobłogosławiona, tak jak naturalny Izrael osiągnął szczyt swojego dobrobytu za panowania Salomona . List do Efezjan 2:19-22; Objawienie 3:12; 21:22-26

Nasze czasy

Odchodząc na tym etapie od mądrego króla Salomona, powracamy do rozważań dotyczących naszych czasów. Widzimy, że zaproszenie Ojca Niebieskiego wciąż kierowane jest do tych, w których dostrzega On ślady pierwotnego podobieństwa człowieka do siebie samego. Ci, którzy posiadają pierwotne cechy miłości i posłuszeństwa Bogu, odpowiadają na zaproszenie i służbę o wiele większe niż te, które otrzymał Salomon czy inne szlachetne postacie minionych wieków. Sam fakt, że wciąż widzimy ludzi poświęcających swoje życie Bogu w ramach poświęcenia, aby podążać śladami Jego jedyne Syna, jest dla nas dowodem, że to dzieło powoływania oraz związane z nim szlifowanie, rzeźbienie i kształtowanie wciąż trwa. Zdajemy sobie sprawę, że jest to rzeczywiście metoda realizacji planu zbawienia

zaproprowanego dawno temu przez Ojca Niebieskiego. Wiemy ponadto, że wszystko współdziała dla dobra tych, którzy kochają Boga, tych, których powołał zgodnie ze swoim zamysłem: „Tych bowiem, których przedtem poznał, przeznaczył też, aby stali się podobni do obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym wśród wielu braci”. Rzymian 8:28,29

Ten fragment Pisma Świętego informuje nas, że z góry wyznaczona grupa – Kościół – musi być kopią, obrazem Syna Bożego, który sam jest kopią i obrazem Ojca. Jako chrześcijanie nikt z nas w tym życiu nie może stać się doskonały tak jak Jezus, bez względu na to, jak bardzo i jak długo byśmy się starali. Nie możemy też przyjąć tego zaszczytu z własnej woli. Jeśli zostaliśmy zaproszeni, by być naśladowcami Jezusa, to zaszczyt ten został nam udzielony przez Boga. 1 Tesaloniczan 2:12; Hebrajczyków 5:4

To rzuca światło na tę sprawę, ponieważ kiedy patrzymy na naszych współwyznawców, zdając sobie sprawę, że otrzymali to samo zaproszenie, co my, będziemy odpowiednio cenić ich wspólnotę. Przyjęliśmy zaproszenie Ojca z wdzięcznymi sercami – Jego łaskawe zapewnienie ofiary Jezusa, które umożliwiło nam wejście w tę relację. Czyniąc to i przyoblekając się w szatę sprawiedliwości naszego Zbawiciela, aby zakryć nasze niedoskonałości, stając się godnymi przyjęcia przez Boga dzięki zasługom ofiary okupnej Jezusa, z radością poświęcamy wszystko, aby zacząć czynić to, co podoba się naszemu Ojcu Niebieskiemu, nawet jeśli wiąże się to z wielkim kosztem dla nas samych. Izajasz 61:10; Rzymian 12:1; Efezjan 1:5-7

Zanim zrobimy ten ważny krok, musimy w modlitwie przemyśleć, co to znaczy podążać śladami Jezusa i stać się Jego kopią. Nasze uczucia muszą być skierowane na to, co w górze (Kolosan 3:2). Nowa wola, nowy umysł, muszą rozwijać owoce i łaski ducha. Aby stać się kopią Jezusa, trzeba zawsze starać się rozwijać i okazywać te cechy charakteru (Galacjan 5:22,23; 2 Piotra 1:5-7). Należy dążyć do wszystkich uczuć, które są miłe Bogu i zgodne z duchem Pańskim, choć będzie to wymagało całego życia rozwoju pod kształtującym wpływem Ojca Niebieskiego.

Należy nie tylko okazywać miłość do Pana, Prawdy i braci, ale także troszczyć się z miłością i współczuciem o świat. Aby upodobnić się do Pana Jezusa, musimy głęboko troszczyć się o jęczące stworzenie – nawet o naszych wrogów, tych, którzy nas znieważają. Mateusz 22:37-39; Jan 13:34,35; Łukasz 6:27,28

Posłuszeństwo serca

W Księdze Przysłów 4:23 czytamy: „Strzeż swojego serca z całą pilnością, bo z niego wypływają źródła życia”. W przypadku naśladowców Jezusa nasze prawo do bycia częścią duchowej świątyni Boga będzie zależało od tego, jak teraz kształtujemy nasze serca. Mamy ten „skarb w glinianych naczyniach”, a ciężary świata i nasze słabości cielesne będą próbowały odciągnąć nas od naszego celu. (2 Koryntian 4:7). Jednak, podobnie jak ojciec Adam, król Salomon, a nawet nasz Pan Jezus, my również mamy wolny wybór w kwestii tego, komu oddamy posłuszeństwo naszego serca. Nie zostaliśmy zmuszeni do służby Panu, Prawdzie ani braciom. To nasz wolny wybór. Skupiając wzrok na

Jezusie, możemy stać się podobni do Niego. Nasze pragnienie, by kroczyć drogą, którą kroczył Jezus, jest wzniósłe. Naszym celem jest zajęcie miejsca w Świątyni, do którego Ojciec tak łaskawie nas zaprosił, a można to osiągnąć jedynie poprzez upodobnienie się do obrazu Jego umiłowanego Syna. Rzymian 8:29; 2 Koryntian 3:18

Być może zastanawialiśmy się, jak będzie wyglądało doświadczenie, jeśli będziemy wierni, zmartwychwstania jako istota duchowa, kiedy zostaniemy obdarzeni cudownym przywilejem usłyszenia słów: „Dobrze, sługo dobry i wierny; byłeś wierny w niewielu rzeczach, dam ci władzę nad wieloma; wejdź do radości swego pana” (Mt 25:21). Pismo Święte dostarcza nam pewnych informacji na ten temat.

Poza zasłoną

Apostoł Paweł mówi nam: „Jeśli zostaliśmy zjednoczeni na podobieństwo śmierci [Jezusa], będziemy też na podobieństwo Jego zmartwychwstania” (Rzymian 6:5). Czym jest „podobieństwo” naszego Pana od czasu Jego zmartwychwstania? List do Hebrajczyków 1:3 mówi nam, że Jezus jest „wyraźnym obrazem”, czyli dokładną kopią Boga! Ci, którzy wiernie podążają śladami Jezusa w ofierze i służbie oraz którzy poprzez „wytrwałość w czynieniu dobra szukają chwały, czci i nieśmiertelności”, zostaną upodobnieni do swojego Pana i Głowy – wszyscy członkowie boskiej rodziny Boga. List do Rzymian 2:7

Warto jeszcze zastanowić się nad wyrażeniem „wyraźny obraz”. To prawda, że nasz Pan był podobny do Ojca w swoim przedludzkiem, anielskim stanie jako „Logos”. Nawet gdy przyszedł na ziemię

jako człowiek, był podobny do Boga, ponieważ jego charakter zawsze pozostawał w całkowitej harmonii z charakterem Ojca. Jednak apostoł Paweł mówi nam, że Jezus „zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach”, będąc posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej. Z tego powodu Bóg wywyższył go i dał mu imię, które jest ponad wszelkie imiona. Jezus jest teraz jeszcze pełniej „wyraźnym obrazem” niewidzialnego Boga, mając udział w boskiej naturze. List do Hebrajczyków 1:3; List do Filipian 2:8,9; List do Kolosan 1:15

Czytamy również: „Oto, jaką miłością obdarzył nas Ojciec, że mamy być nazwani synami Bożymi; dlatego świat nas nie zna, ponieważ Go nie poznał. Umilowani, teraz jesteście synami Bożymi, a jeszcze nie zostało objawione, czym będziemy; wiemy jednak, że gdy się objawi [gr. stanie się widzialny], będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. A każdy, kto ma tę nadzieję w Nim, oczyszcza się, tak jak On jest czysty”. 1 List Jana 3:1-3

Widzimy zatem, że nasz Pan Jezus jest teraz dokładnym obrazem i podobieństwem Boga, chociaż nasz Ojciec Niebieski był i zawsze będzie większy od wszystkich (J 10:29; 14:28; 1 Kor 15:24-28). Jezus otrzymał tę nagrodę za swoją wierną służbę. Nigdy nie wahał się w swoim podporządkowaniu się woli Ojca, bez względu na cenę. Bóg wywyższył Go, i z radością uczyni to samo dla „powołanych, wybranych i wiernych” członków Kościoła, oblubienicy Jezusa, Jego Ciała. (Objawienie 17:14; 19:7,8; 21:2; 1 Koryntian 12:12,27). Ci zostaną wskrzeszeni na podobieństwo Pana Jezusa. Jest to wspaniała obietnica, którą

możemy i będziemy dziedziczyć, jeśli będziemy posłuszni i wierni, nawet aż do śmierci! (Objawienie 2:10). Paweł ujął to w ten sposób: „Zrzuciliście starego człowieka wraz z jego uczynkami i przyoblekliście się w nowego człowieka, który odnawia się w wiedzy na obraz Tego, który go stworzył”. „Jak nosiliśmy obraz ziemskiego [Adama], tak też będziemy nosić obraz niebieskiego [podobieństwo do Boga]”. Kolosan 3:9,10; 1 Koryntian 15:49